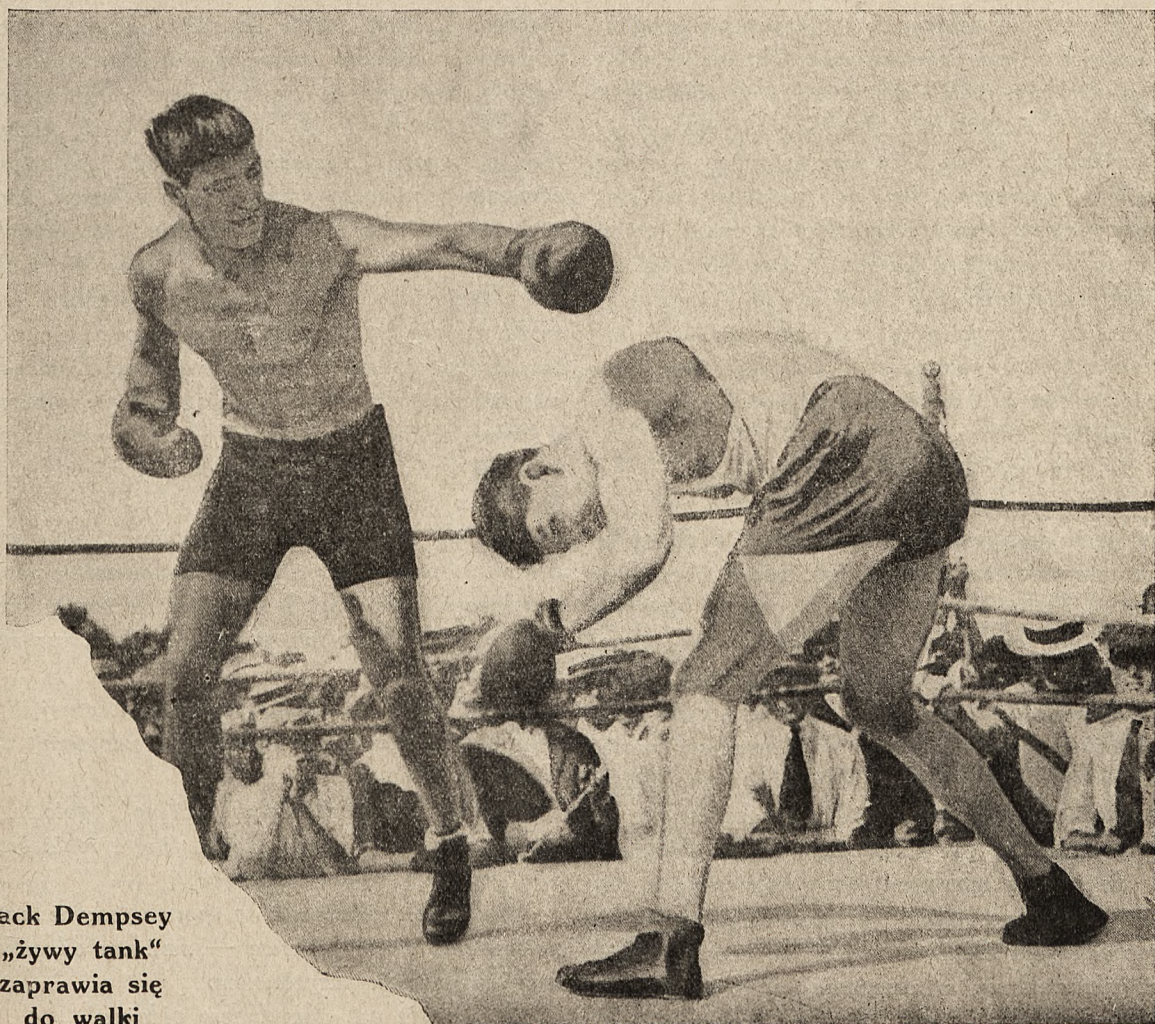


STADJON

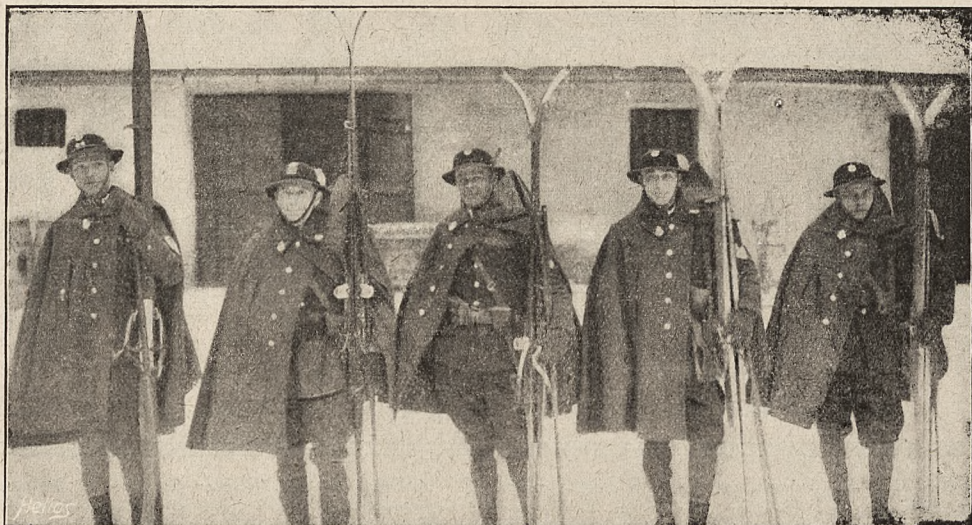
TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM
SPORTU I PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO

TREŚĆ NUMERU: Sport a wojna. *Walerjan Sikorski* — Głową w dół. *Wiktor Junosza* — Bokser w obronie. S. — Po porażce Sikiego. Chamonix. C. — Sekcja Wychowania Fizycznego. *Plum* — Sport w kraju jezior. *H. K.* — Sprawność narciarska finnów. Igrzyska VIII Olimpijady. Narciarstwo. Łyżwiarstwo. Hecke. L. — atletyka. Piłka nożna. Boks. Słowniczek bokserki. Pływanie. Ze związków i klubów. Książki. Komunikaty. Od Redakcji. Ogłoszenia

MISTRZ ŚWIATA W BOKSIE



Jack Dempsey
„żywy tank“
zaprawia się
do walki



por. Woycicki, plut. Witkowski; strzelcy: Kądziołka, Daniec i Chrobak

Sport a wojna

Warunki, w jakich się znajdujemy, wymagają gotowości i sprawności bojowej. Mrzonki różnych utopistów czy idealistów przed i powojennych, głoszących światu Pax Aeterna, rozwiewają się w zelknięciu z twardą rzeczywistością. Obrona kraju i żywotnych interesów państwa jest naszym prawem najwyższym. Dziś w czasie wojny walczą nie armje, a narody. Czasy kondotierów, wojsk zaciężnych, czy zawodowych, minęły bezpowrotnie. Armja stała jest tylko korpusem instruktorskim. O zwycięstwie decyduje ilość i jakość żołnierza. Jakość, to jego wartość fizyczna, techniczna i moralna.

Wojna światowa wskazała ogromną wartość elementu sportowego dla armji. Opinia pod tym względem jest jednogłówna. Wszyscy podkreślają wytrzymałość, energję, odwagę, zapał, inicjatywę sportsmenów-żołnierzy. Niemcy, mając świetnie wyszkoloną armję, dzięki przymusowej służbie wojskowej, lekcewały Anglję i Amerykę, gdzie służby wojskowej nie było. Tymczasem po 3-ch tygodniach ćwiczeń, sportsmen stawał się pierwszorzędnym żołnierzem, spełniającym swe obowiązki nie pod przymusem, lecz z zamiłowania ze sportową pasją. Przyczynę tego łatwo odgadnąć.

Silnie w grach sportowych występujący element walki doskonale kształci zalety moralne, niezbędne dla żołnierza. Kto w czasie pokoju przyzwyczaił się do znoszenia wysiłków fizycznych, wyrobił w sobie siłę woli, odporność na

niewygody, zamiłowanie do walki z przeciwnościami, ten podczas wojny nie będzie zapętniał szpitali, a wojnę będzie traktował jako wielką grę, gdzie walka toczy się nie o barwy klubu, lecz o honor i niezawisłość narodu. Wartość elementu sportowego umieli ocenić Niemcy, tworząc ze sportowców przy naczelnym dowództwie osobne oddziały, przeznaczone do specjalnych celów. Rozumiano dobrze, że szofer sportsmen, posiada wyższe kwalifikacje, przede wszystkim natury moralnej, aniżeli szofer-dorożkarz. Dawnych zwycięzców wyścigów yachtowych spotykamy w czasie wojny wśród załóg łodzi podwodnych i torpedowców. Lotnictwo składa się niemal wyłącznie z elementu sportowego.

Metody sportowe są niezastąpioną szkołą żołnierza. Sport uczy żołnierza szanowania przepisów, rycerskości. Sportsmen traktuje wojnę jako „fair-play“. Umie on szanować zwyciężonego przeciwnika.

Sport budzi w każdym poczucie własnej siły; czyni ludzi nie wojowniczymi, a zdolnymi do służby wojskowej.

Sport tworzy człowieka „całego“, gotowego pracować równie dobrze głową, jak i robić broń, gdy tego zajdzie potrzeba,

A ludziom widzącym w sporcie jedynie marnotrawienie czasu, zabawę — możemy odpowiedzieć rzymskim przysłowiem:

Pro patria est, dum ludere videmur!

Głową w dół

Wartość każdego ćwiczenia, stosowanego w wychowaniu fizycznym, określamy, analizując je ze stanowiska fizjologicznego, praktycznego, a także wychowawczego. Tą też drogą poszedł autor artykułu „głową w dół“, starając się oświetlić wartość ćwiczeń, znanych pod powyższą nazwą, w sobie materiału gimnastycznego. W szczególności zaś zanalizował najbardziej typowe ćwiczenie z tego działu, t. j. stanie na rękach. Autor rzeczzonego artykułu kwestionuje mianowicie wartość ćwiczeń, w których czasie „głowa ludzka znajdować się może poniżej nóg jej właściciela“ twierdząc, że ze stanowiska praktycznego, ćwiczenia te nie przedstawiają naogół wartości, ze stanowiska zdrowotnego zaś są wprost szkodliwe. Warunki pracy organów są tu bowiem zbliżone do tych, które obserwujemy przy wysiłku „w rodzaju dźwignięcia ciężaru“, a prócz tego powstaje „w naczyniach gałki ocznej zwiększone ciśnienie“, oraz „wzmoczone ciśnienie w mózgu“, które objawia się, co też autor artykułu „stwierdził u przeszło 90 obserwowanych“ osobników przykrem uczuciem psychicznym, zbliżonym do przygnębienia lub trwogi.

W wywodach swych przeciwstawia twierdzenie wielu zasłużonych praktyków, gorących zwolenników tych ćwiczeń stanowisku w tym względzie ludzi nauki, a mianowicie F. A. Schmidta i N. Cybulskiego. Poruszony temat jest zbyt ważny, by go pominąć milczeniem, gdyż ćwiczenia głową w dół wchodzi obecnie w skład każdego programu lekcyjnego w ciągu każdej lekcji wykonywa się 1 — 3 ćwiczeń z tego działu, uwzględniając rozumie się, zasady stopniowania i przystosowania ćwiczenia do płci i wieku. Dzieje się to nietylko u nas, lecz w szerszym zakresie we wszystkich krajach, gdzie wychowanie fizyczne stoi na daleko wyższym szczeblu swego rozwoju i, gdzie każdy stosowany ruch ma swe pełne uzasadnienie praktyczne, zdrowotne i wychowawcze.

Czemże więc są ćwiczenia tego działu uzasadnione, jakie są ich zalety i jakie wady?

Przedewszystkiem zanalizujemy je ze stanowiska praktycznego tak, jak to uczynił p. Elski, i to ze stanowiska zatracenia równowagi w warunkach niespodziewanych t. j. w czasie padania. W czasie padania fizycznego nasza równowaga jest naruszona, gdyż pomyliliśmy chwilowo — jak wiadomo — kierunki „w górę — na dół, naprzód — wstecz, w prawo — w lewo“. Objawia się to czu-

ciem zawrotu głowy“. To czucie może trwać u różnych osobników krócej lub dłużej i przeszkadza, lub też uniemożliwia normalne procesy duchowe. Do czucia tego możemy się przyzwyczaić drogą systematycznych ćwiczeń w tym względzie i czas jego o tyle skrócić, że przed upadkiem będziemy mogli wykonać szereg ruchów skoordynowanych, któreby zdołały wprowadzić jeszcze „na czas“ linię ciężkości w obręb podstawy lub któreby przynajmniej złagodziły siłę upadku. A padamy przecież tak często, nie będąc „lotnikami“, lecz żołnierzami pieszymi i konnymi, lekko-atletami w czasie różnych gier itp.

Czy i o ile ćwiczenie to może wpływać na zdrowie dzieci i młodzieży, nie miałem możliwości się przekonać. W każdym razie dziatwa zdrowa lubi z własnego popędu stawać na rękach, wątpi zaś i anemiczna czuje niechęć do tego rodzaju ćwiczeń.

Pozostałaby jeszcze do rozpatrzenia analiza tego ćwiczenia ze stanowiska fizjologicznego. Otóż podana analiza częściowo jest błędna, częściowo zaś ma poważne luki.

W czasie stania na rękach, położenie ramion jest podobne do położenia w postawie stojącej o ramionach wyprężonych w górę a praca mięśni, utrzymująca ramiona i łopatki w ich położeniu, jest częściowo ta sama; z tą różnicą, że jest ona znacznie większą. W pierwszym wypadku bowiem chodzi tu o utrzymanie ramion w ich położeniu, w drugim zaś całego ciała. Mięśnie, zginające i prostujące ręce i palce pracują, starając się utrzymać w równowadze całe ciało. Mięsień trójgłowy ramienia przeciwdziała ugięciu ramion w stawach łokciowych. Mięsień naramienny zbliża łopatkę do ramienia i ustala ją, wobec czego stanowi ona trwałą podstawę dla mięśni, utrzymujących tułów w jego położeniu (M. zębaty przedni i środkowa część kapturowego) M. brzuszne przeciwdziałają nadmiernemu wgięciu w lędźwiach. *)

W powyższej postawie są funkcje organów wewnętrznych utrudnione. Zawartość jamy brzusznej naciska bowiem na przeponę wdół, co utrudnia czynność oddechową, jakkolwiek regularny oddech wcale nie jest uniemożliwiony i nie ma tu mowy o jakimkolwiek balonie nadętym, podobnie jak przy podnoszeniu ciężarów. Robiłem w tym względzie próbę z dziatwą i dorosłymi. Otóż pięcioletni chłopczyk oddeklamował w sta-

*) Laerebog i Gymnastik K. A. Knudsen. Den specielle Gymnastikteori J. Lindhard.

niu na rękach jedną zwrotkę wierszyka z modulacją głosu, również dorosli nie odczuwali wcale niemożliwości regularnego oddychania, jakkolwiek oddech był utrudniony. Równocześnie z utrudnionym oddechem występuje nierównomierny opływ krwi. Krew bowiem żylna łatwiej się wypróżnia w kończynach dolnych, pod wpływem swej ciężkości przepelnione są natomiast krwią żyły szyjne głowy i mózgu, co się na zewnątrz objawia ich nabrzmiwaniem. Ten napływ krwi do głowy jest tem silniejszy, im dłużej wytrzymujemy w staniu na rękach, lub w zwisie głowy w dół.

Wprawdzie objaw ten jest przemijający, t. j. równocześnie ze zmianą postawy wraca normalny opływ krwi, jednakże dla ludzi starszych (ponad 40 lat), oraz tych, którzy cierpią na t. zw. nawały krwi do głowy, i dla krótkowzrocznych, ćwiczenia głową w dół wcale nie są wskazane. Dla wszystkich innych należałoby je stosować, jako ćwiczenia krótkotrwałe.

Co do badań w tym względzie N. Cybulskiego, przeprowadzonych na królikach, należy zauważyć, że wyniki badań tych odnosiły się do królika, a nie do człowieka.

Inaczej w tym względzie zachowa się organizm królika, inaczej mały, huśtającej się na ogonie, a inaczej organizm człowieka.

Ze stanowiska wychowawczego ćwiczenia głową w dół przedstawiają podwójną wartość: wymagają wiele skupienia i napięcia woli, którą ćwiczą, wymagają odwagi, którą potęgują. Odwaga łączy się z ufnością w swe siły fizyczne i moralne, bez której wiedza byłaby teoretyczną.

Tak więc ćwiczenia głową w dół, pomimo ich pozornych niebezpieczeństw dla organizmu ludzkiego, przedstawiają poważną wartość, a ze względu na swój odrębny wpływ na organizm nie dadzą się zastąpić przez żadne inne ćwiczenia.

Nie mogę jednak przemilczeć powtarzających się wypadków nadużywania, lub nierozumnego stosowania tych ćwiczeń. I z tego stanowiska rzecz oceniając, przyznaję, że poruszony przez p. Elskiego temat jest bardzo na czasie i wymagałby szczegółowszego omówienia na podstawie czynionych badań. Jest jednak rzeczą konieczną, by obserwator podawał nie tylko sam rezultat poczynionych obserwacji, lecz zarazem metodę, którą się posługiwał przy omawianem badaniu. Badania takie powinny się odbywać w obecności i z pomocą lekarza obznajmionego z wychowaniem fizycznym. Osiągnięty tą drogą materiał mógłby dla nas przedstawiać rzetelną wartość.

Walerjan Sikorski.

BOKSER W OBRONIE

Starając się unieszkodliwić natarcie przeciwnika, bokser, o ile nie może wykonać przeciwnatarcia — które jest zawsze najlepszym środkiem obrony — dażyć będzie albo do uchylenia się w ten sposób, by przeznaczony mu cios trafił w próżnię, albo do nadstawienia mało wrażliwej części ciała.

Zanim przejdziemy do bliższego omówienia stosowanych przy tem metod, odpowiemy krótko na nasuwające się samo przez się pytanie: jakie części ciała są najczulsze, a więc najstaranniej powinny być zastaniane?

Otóż miejsc takich, których trafienie może spowodować nokaut i zakończyć walkę, znamy 5: tchawica, podbródek, szyja pod uchem, dółek podpiersiowy, serce. Prócz tego znaczne osłabienie wywołać może cios w boki pod pasem, szczególnie jeśli będzie powtarzanym.

Przyczyn fizjologicznych, dla których wymienione punkty są tak wrażliwemi, tu przedstawiać nie będę, zaprowadziłyby to nas zbyt daleko; powtórzę tylko, że silny cios w każde z tych miejsc może wywołać natychmiastową utratę przytomności, zresztą zupełnie pozbawioną jakichkolwiek przykrych następstw — prócz smutku, spowodowanego porażką.

Udaremnienie skierowany w jeden z tych słabych punktów cios, można przez odparowanie, blokowanie unik lub odskok.

Odparowanie, jest to odbicie ciosu przez niewrażliwą część ciała, względnie jej nadstawienie. Używa się do tego: pięść, przedramię łokieć (z którym, zetknięcie się jest dla przeciwnika nader

przykre), bark, podniesiony tak, by zakrywał podbródek.

Parować ciosy należy tak, by przy tem:

- 1) zastosowywać jaknajwiększą ekonomję ruchów;
- 2) bronić się zasadniczo tą ręką, ze strony której przeciwnik wykonywa cios;
- 3) przy obronie pewnego wrażliwego punktu, jaknajmniej odsłaniać inne;
- 4) nie unieemożliwiać sobie przejścia do kontrataku.

Najczęściej spotykanemi błędami są: szerokie ruchy od ciała — nieekonomiczne, odsłaniające, utrudniające przeciwnatarcie — zamiast krótkich, nieznauczających, pewniejszych, pozwalających na wykonanie w każdej chwili ataku ruchów do ciała, dalej odbijanie ciosów na krzyż, przez co całą połowę ciała zostawia się chwilowo niezakrytą, a jeszcze gorzej odruchowe parowanie obu rękoma jednocześnie, co jest już zupełnie nie celowem. Błędem jest również odbijanie ciosu w tułów opuszczając przedramię, gdyż w ten sposób odsłania się głowę. Najracjonalniejszym jest zakrywanie tułowia łokciami.

Blokowaniem nazywamy wstrzymanie ciosu przez przeciwstawienie pięści przeciwnika swojej otwartej dłoni. Stosować je można tak w samej chwili wykonania ciosu, jak i w momencie, gdy przeciwnik cios wykonać dopiero zamierza, albo nawet tylko jest w możności atakowania z danej ręki. W tym ostatnim wypadku blokowanie staje się środkiem

zapobiegawczym, bardzo skutecznym i którego stosowanie można tylko polecić.

Blokowanie wymaga wielkiej szybkości, a szczególnie pewności oka i dokładności w wykonaniu ruchów, jest zato, o ile się jego technikę opanowało—bardzo korzystnym środkiem obrony, gdyż odpowiada w zupełności wszystkim wymogom, którym winny one czynić zadość.

Unikiem nazywamy uniknięcie ciosu przez schylenie się lub odchylenie, lecz nie zmieniając pozycji nóg.

Odskokiem natomiast jest wycofanie się z pola rażenia pięści przeciwnika przez skok w bok, w tył lub naprzód. Oba te sposoby wymagają zwinności i szybkiej orientacji; jako procedury czysto defen-

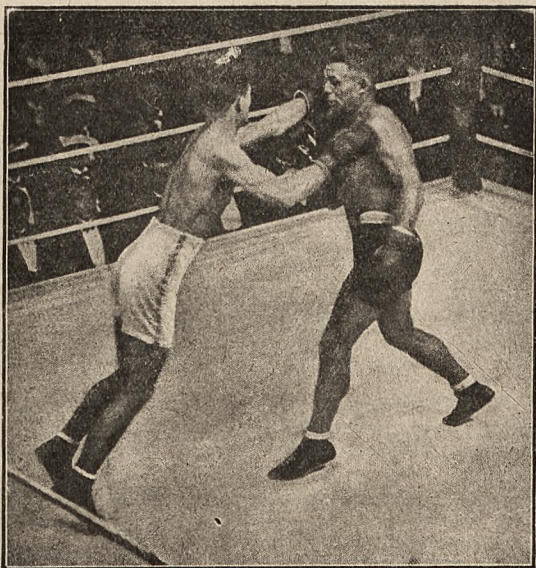
(groggy) który, chwytając przeciwnika na parę chwil, aż do komendy „break“ nakazującej mu go puścić—uniemożliwia mu zadawanie ciosów i korzysta z tych kilku sekund przerwy by nieco przyjsć do siebie. Jest to proceder, który się stosuje w ostateczności, kiedy w inny sposób jest niemożliwym uniknąć upadku.

Co do tego ostatniego, należy zaznaczyć, że nie powinien zbyt długo deprymować boksera, który go doznaje: jeśli zamiast niepotrzebnie od razu zrywać się na nogi, nie będąc jeszcze zupełnie przytomnym, wyczeka do „8“ lub „9“—tak, by wstać już więcej gotowym do stawienia oporu—można jeszcze naprawić wszystko i zakończyć walkę zwycięzko.

Spokój, wytrwałość, i cierpliwość — oto cnoty kardynalne boksera.

Wiktor Junosza.

CARPENTIER-BECKET



Jeden z momentów walki Carpentiera z Becketem; cios Carpentiera wymierzony z lewej strony Becket odbija w górę.

sywne nie powinny być zbyt często używanymi.

Po wykonaniu każdej obrony—o ile się nie przechodzi do kontrataku—należy natychmiast powrócić do postawy zasadniczej.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć słówko o najczęściej spotykanym ogólnym błędzie przy obrobie, instynktownym zamykaniu oczu przy otrzymaniu ciosu.

Zasadniczym wymogiem taktyki boksu jest ciągłe i stałe obserwowanie przeciwnika. Zamknięcie oczu, czy odwrócenie się, nie tylko nie ułatwia nam obrony, lecz ją poprostu uniemożliwia.

Jeśli nie widzimy nadążających pięści partnera, nie znaczy to wcale, by i nasz podbródek stał się przez to niewidocznym.

Taktyka strusia w skutkach swych może być tylko zgubną i jej stosowania trzeba się jaknajenergiczniej odzwyczajać.

Naumyślnie nie wspominałem dotychczas zupełnie o clinch'u, jako metodzie obrony. Clinch (trzymanie) jest deską ratunku boksera b. osłabionego

Po porażce Sikiego

Battling-Siki, który, jak wiadomo, został pokonany w pierwszym swem spotkaniu amerykańskim przez drugoklasowego boksera, murzyna Kid Norfolk, zamierza powrócić do Europy. Półciężki Norfolk stoi bardzo nisko pod względem technicznym. Mimo to w 15 rundach zdołał pobić na punkty Senegalczyka w sposób bardzo wyraźny i nie dający pola do żadnych wątpliwości. Ale nie udało mu się osiągnąć knock-outu, którego twardogłowy Siki dotąd nie zaznał.

Baye Fall alias Battling-Siki, urodzony w Senegal w roku 1890, po raz pierwszy stanął na ringu w r. 1920. W r. 1920 i 1921 spotykał był pięści na ogół mało znanych. Z wybitniejszych był mistrz Niemiec wagi ciężkiej, Hans Breitensträter, którego pobił na punkty; mistrz Włoch Giuseppe Spalla, który poddał się oraz mistrz Francji średniej wagi, Ercole Balzac (pobity na punkty).

W zeszłym roku pobił jeszcze (na punkty) mistrza Francji wagi ciężkiej Nillesa i wreszcie 24-go września stanął z niewystowionym strachem przed Jerzym Carpentierem.

Jak wiadomo, Senegalczyk zupełnie przypadkowo dał knock-out w 6 rundzie wielkiemu „artyście pięści“ i zdobył sobie 2 wielce zaszczytne tytuły: mistrza świata wagi półciężkiej i mistrza Europy wszystkich kategorii. Do jakiego stopnia mu się to nie należało, świadczą jego późniejsze przegrane z tak mało znanymi bokserami, jak Irlandczyk Mc. Tique i murzyn Norfolk. Tytuły swe utracił Siki nie na ringu, a na posiedzeniach Związków, które odebrały mu je z powodu szeregu awantur, jakich się krewki murzyn dopuszczał, i ze względu na ciemne machinacje, jakie poprzedziły mecz jego z Carpentierem.

W roku bieżącym jeszcze Siki dość szybko zknock-outował Nillesa.

W karierze swej miał Battling-Siki 36 urzędowych spotkań, z których wygrał 32 (9 przez knock-out, 23 na punkty, przez poddanie i t.d.). Przegrał wszystkie trzy razy z Tomem Berry, Mc. Tique i Norfolkem. Pobiwszy Morellę'a został zdyskwalifikowany. Ten „żywy punching-ball“ niezwykłą wytrzymałością zastępuje brak techniki i siły uderzenia.

Jego rewanż z Carpentierem, wciąż obiecany i wciąż odkładany, zaczyna już przechodzić do mitologii.

S.

PRENUMERUJCIE „STADJON“

CHAMONIX



Ekspedycja

narciarska

do Chamonix

Bujak, Krzeptowski

Prezes PZN

Dr. Osmolski.

p. Michalewska-

Ziętkiewiczowa

Niestety, nie jesteśmy jeszcze w możności podzielenia się z czytelnikami „Stadjonu“, bezpośrednimi wrażeniami z zawodów w Chamonix.

Trudne warunki pocztowe uniemożliwiają nam wczesne otrzymanie wiadomości z „placu boju“, to też w numerze dzisiejszym podajemy tylko wiadomości telegraficzne, uzyskane przez PAT, względnie przez Ajencję Wschodnią.

Zawody narciarskie

Bieg na 50 klm. W biegu tym brał udział jeden z członków ekspedycji polskiej *Witkowski*, który przybył do mety 21, mimo złamania narty, pozostawiając za sobą wielu szwajcarów, anglików i amerykańców.

Pierwsze 4 miejsca zajęli norwegowie, z pośród których *pierwszy Haug* w czasie 3:45:42; po norwegach przybyło do mety 3 szwedów, pierwszy z nich *Perrison* czas—4:05:59, dalej *finlandczyk Rairio*—czas 4:11:10, trzech włochów, czesi, francuzi.

Bieg ten odbywał się w bardzo ciężkich warunkach przy mrozie 23 stopnie Cels. Niektórzy zawodnicy podmrażali sobie ręce.

*

Wojskowy bieg patrolowy na przestrzeni 30 km. ze strzelaniem, w którym uczestniczył patrol polski, niestety nie przyniósł nam honorowego wyróżnienia. Drużynę polską przesładowały nieszczęścia już od wyjazdu z Krakowa: nasamprzód spóźnienie się pociągu, przejazd w nieogranych wagonach i w dodatku 3 klasą, a podczas samych zawodów złamanie się narty u dowódcy drużyny por. *Woycieckiego*, zmienie drogi przez *Witkowskiego* i t. p.

Trudno, niech nam w tym roku wystarczą dobre chęci naszych zawodników, z którymi niewątpliwie stawali do zawodów; zwycięstwo przyjdzie innym razem. Należy dodać, że w podobnej sytuacji znaleźli się i włosi, którzy również biegu nie ukończyli:

Pierwszeństwo uzyskała wojskowa drużyna szwajcarska w czasie 4:06 przy 6-ciu celnych strzałach; drugie miejsce przypadło *finlandczykowi*: czas 4:5:40 przy 12-tu celnych strzałach; trzecie miejsce zajęli *francuzi*, czas: 4:22:34 przy 3-ch strzałach celnych; ostatni przybyli *czesi*, czas: 4:22:24, oddając 5 celnych strzałów.

*

Bieg na 18 klm., do którego stawali polscy zawodnicy: *Bujak* i *Krzeptowski*, dał następujące rezultaty:

Temperatura 13 stopni. Pogoda sprzyjała. Startowało 64 uczestników. Pierwszy przybył *Haug* — (Norwegja) w 1 godz. 14 min., drugi *Sprater* (Norwegja), trzeci — *Niku* (Finlandja). Wśród pierwszych 15 współzawodników było 4 norwegów, 3 finlandczyków, 4 szwedów, 2 włochów, 1 czechosłowak i 1 szwajcar. *Bujak* zajął 28 miejsce, przebywając przestrzeń w 1 godz. 2 m. 13 s., *Krzeptowski* zajął 29 miejsce, przebywając w 1 godz. 43 m. 2 s.

W drugiej serji zawodów „Curling“ pierwszą nagrodę zdobyła Anglja, drugą Szkocja, trzecią Francja.

Bieg bobsleighów. W biegu tym zwyciężył szwajcar *de Leysen*, osiągając rekord olimpijski. Drugie miejsce zdobyła Anglja, trzecie Belgja, czwarte Francja.

Kongres narciarski

Na sali „Majestic Palace“ otwarty został międzynarodowy kongres narciarski. Polskę reprezentują pp. *Osmolski* i *Szatkowski*. Przyjęto projekt utworzenia międzynarodowej federacji narciarzy. Dyskusja nad statutem została odroczone, zwłaszcza z powodu niezalatwienia warunków przyjęcia w skład federacji oraz kwestji mniejszości narodowych

Hockey na lodzie

Kanadyjska drużyna strzela w 3-ch grach **bramk 85:0**. Po rekordowym zwycięstwie nad Czechosłowacją 30:0, pobili kanadyjczycy szwedów 22:0 (5:0, 0:12), a szwajcarów 33:0. Właściwie kanadyjczycy bawią się z przeciwnikami w kotka i myszkę i można w całej rozciągłości zastosować do nich powiedzenie, że wygrywają jak chcą. Reprezentacja kanadyjska składa się z 7 graczy *Granite Club* z Toronto, który to klub uchodzi za najlepszy w Kanadzie. Tylko dwaj rezerwowi gracze należą do klubów *Winnipeg* i *Quebec*.

Wyniki kanadyjskiej drużyny hokeyowej są nielada rewelacją — Czechosłowacja odgrywała najpoważniejszą rolę w Europie, do kanadyjczyków jednak jeszcze nie dorosta. Wynik 30:0 w jakim czesi przegrali to już nie klęska, ale pogrom. Drużyna kanadyjska posiada nadzwyczajną technikę, z kijem i krazkiem obchodzą się po mistrzowsku, przez cały czas zawodów grają w morderczym tempie a zgranie jej zdaje się nie pozostawia nic do życzenia.

Dalsze wyniki: Stany Zjedn. — Szwecja 26:0; Stany Zjedn. — Anglja 11:0; Francja — Belgja 7:5; Szwecja — Czechosłowacja 9:3.

Kongres hokeyowy. Równocześnie z zawodami hokeyowymi odbywa się kongres hokeyowy (Międzynarodowa Liga hokeyu na lodzie), na którym dotychczas uchwalono, że gracz występujący w narodowej drużynie w grach o mistrzostwo Europy lub świata, musi przez 10 lat mieszkać w tym kraju, w którego barwach startuje. Narodowość gracza obojętna. Wyjątkowy czas czekania 5 lat uchwalono dla Anglii; Austrii zezwolono na gry z Niemcami, którzy do Ligi nie należą.

Odnośnie przepisów gry uchwalono, że bramkarz może bronić tylko stojąc; nikt nie może wbiegać na pole bramkowe, a bramkę, wbrew temu przepisowi zdobyta, należy unieważnić. Bramkarz natomiast może oddalać się od bramki, tylko w czasie rzutów karnych musi stać w bramce. Zniesiono t. zw. miejsce ochronne, bramkarz jednak może być atakowany poza polem bramkowym. Po każdej przerwie (pauzie) wolno bramkarza zmienić.

Wybory dały następujący wynik: prezes Loicq (Belgja), wiceprezes L. Magnus (Fr.) i Haddock (Am.), sekretarz Bentelin. Do podkomisji statutowej weszli: Loicq, Magnus i Bonacossa (Włochy).

Zawody łyżwiarские

Jazda sztuczna parami. W jeździe sztucznej na lodzie parami odniosła zwycięstwo Austrija: 1) Berger i p-na Engelman, drugie miejsce zajęli pp. Jakobsonowie z Finlandji, trzecie Francuzi: p. Bruner i M-lle Joly.

W jeździe sztucznej panów zwyciężył Szwed Gaffstroem (10—367.80 pkt.), 2) Dockl (Austrija 13—350.82 pkt.), 3) Gautschi (Szwajcaria 23—379.07 pkt.).

Ogólna klasyfikacja według narodów wygląda następująco: 1) Finlandja 72.5 pkt., 2) Norwegja 71.5, 3) Austrija 25 pkt., 4) Ameryka 21, 5) Szwecja — 19, 6) Anglia — 19, 7) Francja — 15, 8) Szwajcaria—14, 9) Czecho-Słowacja — 6, 10) Belgja — 2, 11) Kanada — 1.

*

Jazda sztuczna pań. Przy 12-sto stopniowym mrozie odbyły się zawody damskie w jeździe sztucznej na lodzie z których mimo wielkiej konkurencji wyszła zwycięsko wiedenka p. Herma Slank-Szabo (299.17 pkt.) Drugie miejsce zajęła amerykańka miss Longhran (279.85 pkt.), trzecie Angielka mis Muckelt (250.07 pkt.). Sensację jednak swoim występem wzbudziła jedenastoletnia miss Sonja Henim (Norwegja).

Wyniki w jeździe szybkiej

Startuje 13 państw i 23 zawodników.

26.I. Bieg 500 m.

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. Jewtraw (USA) 44 s. | 9. Moore (USA) 45'6 s. |
| 2. Olsen (Norw.) 44'2 s. | 10. Skutnabb (Fin.) 48'4 s |
| 3. Thumberg (Finl.) 44'8 s. | 11. Kasley (USA) 47 s. |
| 4. Larsen (Norw.) 44'8 s. | 12. Moen (Norw.) 47'2 s. |
| 5. Walentus (Finl.) 45 s. | 13. Steinmetz (USA) 47'8 s |
| 6. Bolomquist (Sz.) 45'2 s. | 14. Quaglia (W.) 48'4 s. |
| 7. Gorman (Kan.) 45'3 s. | 15. Kosuba (Ł.) 48'8 s. |
| 8. Strem (Norw.) 45'4 s. | 16. Jucewicz (P.) 49'6 s. |

27.I. Bieg 1500 m.

- | | |
|----------------------------|-----------------------------|
| 1. Thumberg (F.) 2:20'8 | 9. Moen (Norw.) 2:31,6 |
| 2. Larsen (Norw.) 2:22 | 10. Kosuba (Łotwa) 2:31,6 |
| 3. Moore (USA) 2:25 | 11. Goman (Kanada) 2:34 |
| 4. Skutnabb (Finl.) 2:26,6 | 12. Steinmetz (USA) 2:36 |
| 5. Stroem (Norw.) 2:29 | 13. Blomquist (Szw.) 2:36,4 |
| 6. Olsen (Norw.) 2:29,2 | 14. Quaglia (Fr.) 2:37 |
| 7. Kasley (USA) 2:30 | 15. Jucewicz (Pol.) 2:42,6 |
| 8. Jentran (USA) 2:31,4 | 16. Gegolt (Fr.) |

26.I. Bieg 5000 metr.

- | | |
|--------------------------|----------------------------|
| 1. Thumberg (Finl.) 8:39 | 4. Moen (Norw.) 8:52 |
| 2. Skutnabb (Finl.) 8:48 | 5. Stroem (Norw.) 8:54,6 |
| 3. Larsen (Norw.) 8:50,2 | 6. Białas (Polak-USA) 8:55 |
| 7. Jucewicz (Pol.) 10:05 | |

27.I. Bieg 10000 m.

| | |
|--------------------------|--------------------------|
| Skutuabb (Finl.) 18:04'8 | Białas (Polak-USA) 18:34 |
| Thumberg " 18:07'8 | Donowan (USA) 18:57 |
| Larsen (Norw.) 18:12'2 | Valenius (Finl.) 19:03 |
| Olsen " 18:13 | Rousuba (Łotwa) 19:14'6 |
| Stroom " 18:18'6 | Moore (USA) 19:45'2 |
| Moen " 18:19 | Kasley (USA) 19:58 |
| Anaglia (Fr.) 18:25 | Jucewicz (Pol.) 20:40 |

Klasyfikacja państw:

- | | |
|----------------------|------------|
| 1) Finlandja | 4) Szwecja |
| 2) Norwegja | 7) Polska |
| 3) Stany Zjednoczone | |

Klasyfikacja ogólna:

- | | |
|---------------------------------------|------------------------|
| 1) Thunberg (Fin.) 5 $\frac{1}{2}$ p. | 4) Strom (Norw.) 23 p. |
| 2) Larsen (Norw.) 11 $\frac{1}{2}$ p. | 5) Olsen (Norw.) |
| 3) Skutnabb (Fin.) 17 p. | 8) Jucewicz (Pol.) |



Leon Jucewicz (AZS)

Różne

Wymiana narciarzy z Finlandją. Do Finlandji udaje się na przeciąg lutego dwóch oficerów narciarzy na kursa narciarskie. Z Finlandji zaś dla zapoznania się ze sportem narciarskim w Polsce przybyć ma wzmian dwóch oficerów fińskich.

Narciarze wojskowi w Czechach. Na zaproszenie czecho-słowackiego attache wojskowego na zawody narciarskie armji czecho-słowackiej w Szumawach (Zelena Ruda) wyjeżdża patrol narciarski w sile czterech ludzi. Prawdopodobnie do Czecho-Słowacji wyjadą narciarze polscy Zubek, Krzeptowski, Witkowski i Wóycicki.

Pol. Zw. Narc. nie weźmie udziału w zawodach międzynarodowych w Saint Maurice z powodu opóźnionego zaproszenia.

Mistrzostwa Polski odbędą się w dn. 9 i 10.2 w Warszawie (Dolina Szwajcarska). W programie jazda szybka, sztuczna i parami. Zobaczymy więc na starcie Jucewicza, i Kuchara Wacka.

Sekcja Wychowania Fizycznego

Na początku ub. m. odbyło się zebranie Sekcji wychowania fizycznego przy TNSW. Jako pierwszy punkt porządku dziennego został wygłoszony referat przez dr. Wł. Świątopełk Zawadzkiego p. t. „Gry i zabawy a ćwiczenia metodyczne”.

Referent po skryształowaniu pojęć: „wychowanie fizyczne i sport” przeszedł do uchwał Komisji Edukacyjnej o wychowaniu fizycznym, które mówią, iż czas poświęcony rozwojowi cielesnemu młodzieży, winien służyć „do ubiegania się i ubawienia przez gry w balona“, palcaty i t. d. Ustawa Komisji Edukacyjnej mówi tylko o grach i zabawach, nie wspomina zaś o ćwiczeniach metodycznych. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż ćwiczenia gimnastyczne, opracowane przez Linga, zostały poznane później, a jeszcze później wprowadzone w życie. I co charakterystyczne, nie wszystkie narody i państwa zachowały się jednakowo, jedne wprowadzały ćwiczenia cielesne, inne kontynuowały gry i zabawy. Dlatego też Ameryka, jako kraj ludzi praktycznych, posunęła się najdalej w tym kierunku i przeprowadziła badania za pomocą testów i różnych innych sposobów ściśle naukowych, by dowieść, który z tych dwóch sposobów kształcenia człowieka jest korzystniejszy. Do badań eksperymentalnych użyto dwóch klas o jednakowej ilości chłopców, z jednej ze szkół New-Yorku. Jedną z nich uprawiała tylko gry i zabawy, druga zaś ćwiczenia formalne (tak Amerykanie nazywają ćw. systematyczne). W celu określenia wad i zalet została ustalona specjalna punktacja. Otóż badania za pomocą punktacji wypadły na korzyść ćwiczeń formalnych z różnicą = 0.93 (b. mała). Natomiast na korzyść gier i zabaw przemawiało: wyrobienie moralności, posłuszeństwa i karności u chłopaków, pomimo, iż gry były wprowadzone nie przez kierowników-nauczycieli, a przez samych uczniów. Przy badaniach sprawnościowych okazało się, iż do celu trafiają lepiej i celniej — uprawiający ćwiczenia systematyczne, i u nich też wzrost siły w lewej ręce jest większy, aniżeli u chłopców zajmujących się grami i zabawami. Pojemność zaś klatki piersiowej wzrasta przy grach, przy ćwiczeniach systematycznych następuje przyrost klatki piersiowej. Ostatni ten zarzut da się odparować: błędem nie metody, a tylko prowadzenia, wskutek niezwracania uwagi przez kierowników na oddechy i wydechy (o tych ostatnich często się zapomina). Pojemność klatki piersiowej powiększa się przy grach dzięki silnej wentylacji. Otóż Amerykanie mają na względzie wszystkie te zalety, a zapominając i nie licząc na sposób rozwijania się ciała (grup mięśniowych) przy ćwiczeniach formalnych — harmonijny, oraz przy grach — chaotyczny, orzekli, iż gimnastyka winna być stosowana do zabiegów ortopedycznych, w szkołach zaś gry i zabawy.

To samo orzekł kongres narodowy „zdrowia dziecka“, stwierdzając, iż gry są właściwsze dzieciom i potrzebne dla uszczęśliwienia ich, a ćwiczenia systematyczne są za nudne.

Co zaś do lekkiej atletyki, to orzeczono, iż w szkole winno się zaniechać wyczynów, gdyż one wpływają źle na formę młodzieńca. Lecz i tu po pewnym czasie dowiedziono, iż sportsmeni uprawiający ćwiczenia systematyczne poprawiają swe rezultaty, rekordmeni — wyczyni.

Prelegent wyciągając odpowiednie wnioski z badań amerykańskich i orzeczeń Linhardta (szweda), stwierdza, iż ćwiczenia systematyczne ze względu na ich celowość, wszechstronność — a wskutek tego harmonijny rozwój ciała — winny być stosowane i silnie propagowane. Zadaniem jest nauczyciela: dobrać odpowiednie ćwiczenia, ułożyć je we wskazanym porządku, przepieść je grami zabawami i śpie-

wem, by lekcję uczynić interesującą, pełną życia i przyjemną dla młodzieży.

Po referacie Zarząd Sekcji podał do wiadomości zebranym, iż prace przygotowawcze do zawodów międzyszkolnych mają się ku końcowi, przedstawił program ich oraz zażądał składkę wśród zebranych na „fundusz olimpijski“.

Niezwykłe ciekawą okazała się dyskusja nad programem zawodów lekkoatletycznych, o czym pomówimy później. C.

Sport w kraju jezior

Organizacja sportu w Finlandji

Organizacją naczelną, kierującą wychowaniem fizycznym w Finlandji, jest „Fiński Związek Gimnastyki i Sportów“. Program związku obejmuje przede wszystkim gimnastykę i lekką atletykę, następnie zapasnictwo, łyżwiarstwo, narciarstwo i cyklistykę. W skład związku głównego wchodzi 400 podzwiązków (związków okręgowych), które jednocześnie w sobie około 31,000 członków czynnych. Poza „Fińskim Związkiem Gimnastyki i Sportów“ istnieje szereg doskonale się rozwijających i prosperujących związków prywatnych: „Fiński Związek Piłki Nożnej“, „F. Zw. Strzelecki“, „F. Zw. Wychowania Fizycznego Kobiet“, „F. Zw. Lawn-Tennisowy“, „F. Zw. Konny“, oraz „Fiński Klub Automobilowy“. Oprócz związków wyżej wymienionych istnieje również „Robotniczy Związek Sportowy“, który jednak obok życia sportowego zajmuje się i życiem politycznym. Związek ten nie utrzymuje kontaktu ani z Fińskim Zw. Gimn. i Sportów, ani też z Międzynarodowymi Związkami Sportowymi. Członkowie Rob. Zw. Sportowego w Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii udziału nie brali.

Jakie sporty dominują u Finnów

Najbardziej rozwiniętym, cieszącym się niezmiernie popularnością sportem, jest lekka atletyka, której doskonałość i klasę najlepiej wykazują wyniki osiągnięte przez Finnów na Olimpiadzie antwerpskiej. Narodowym sportem fińskim jest narciarstwo, zwłaszcza płaszczyznowe, w czem Finnowie osiągnęli wiele godnych uwagi zwycięstw, na zawodach międzynarodowych. Poza narciarstwem najbardziej faworyzowanym, licznie uprawianym sportem zimowym jest łyżwiarstwo, głównie jazda na szybkość. Ze sportów, uprawianych w salach, a nie na otwartem powietrzu, dominuje zapasnictwo. Fińscy zapasnicy znani są oddawna ze swej dobrej „klasy“, a ostatnie 2 Olimpiady dowiodły jasno i niezbicie, że zapasnictwo fińskie zajmuje jedno z najpierwszych miejsc na świecie.

Kto uprawia sport w Finlandji

Początkowo, co zdarzało się w wielu krajach, najwięcej zajmowały się sportem sfery miejskie, zwłaszcza studenci wyższych uczelni. Obecnie sprawa ma się odwrotnie: najwięcej sportowców rekrutuje się ze sfer wiejskich, dzięki czemu sport fiński posiada tak trwałe i mocne podstawy i ciągi napływ młodych, niezdegenerowanych, niezdegenerowanych i niezmanjerowanych, świeżych sił. Co do ich sytuacji ekonomicznej, to żyją oni w warunkach bardzo prostych, jak naogół wieśniacy, a mimo to nie ich nie może wytrącić z równowagi sportowej: ani chęć polepszenia bytu, ani zwiększenia sławy; są czystymi amatorami i wypadki profesjonalizmu nie zdarzają się zupełnie. Plum.

SPRAWNOŚĆ NARCIARSKA FINNÓW

Tak jak zresztą wszystko i wszyscy w Finlandji, również i sport narciarski musiał złożyć na ołtarzu konieczności państwowych daninę — wrzęgnąć się do służby w obronie kraju, posłużyć za środek do racjonalnego wychowania fizycznego podczas zimy, a na ostatku dopiero stać się ujściem napiętności dla młodzieży sportowej obojga płci.

To też, jeśli Finlandja szczyli się dzisiaj bodaj, że najlepszymi narciarzami w świecie, zawdzięcza to nie tylko długotrwałej zimie i obfitym śniegom, oraz zamiętowaniu do sportów swych mieszkańców, lecz również racjonalnej, przewidującej i planowej akcji władz państwowych, nie krępującej inicjatywy prywatnej, lecz naodwrot umiejętnie ją dla swych celów wyzyskującej.

Do takiej właśnie akcji zaliczyć należy organizację sportu narciarskiego dla potrzeb obrony krajowej, której podwaliny położył fiński Związek Strzelecki (Szuckor), przez bardzo pomysłowy i starannie obmyślony program dorocznych zawodów narciarskich, oraz przez wprowadzenie 3-ch kategorii „sprawności narciarskiej“, obowiązującej w tej organizacji.

Wyzyskując napiętności ludzkie, które nawet w tak mglistym i chłodnym kraju, jakim jest Finlandja, rozpirają przedstawiciele obojga płci, Szuckor fiński urządza częste zawody — i owszem, lecz przy każdych zawodach narciarskich stawia pewne wymagania natury praktyczno-wojskowej i tym sposobem, bez zbytejnej „militaryzacji“, bez zbytejnego potrząsania „szkołą rekruta“ realizuje, śród pochłoniętych współzawodnictwem cywilów, ideję przysposobienia wojskowego, ideję obrony krajowej, której organizacja ta (Szuckor) przedewszystkiem służy.

*

Z chwila, gdy złocista jesień fińska kończy swoje ziemskie wywczasy (koniec września — październik), gdy pora deszczów lub wczesne chłody spędzają lekko-atletów fińskich z boiska, a cała przyroda krainy „tysiąca jezior“ zapowiada zbliżającą się zimę i opady śnieżne, Szuckor fiński, a z nim masy mieszkańców Finlandji rozpoczynają intensywne przygotowania do zaopatrzenia się w... narty.

Należy wiedzieć, że Szuckor fiński jest organizacją obejmującą terenowo całą Finlandję, podzieloną w tym celu na 21 okręgów i liczącą przeszło 100.000 czynnych członków (na 3 $\frac{1}{2}$ miliona mieszkańców), zresztą obszerniej o tej organizacji pomówimy na innem miejscu i przy innej okazji).

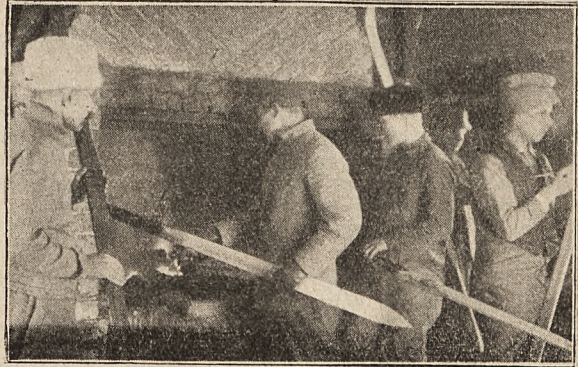
Kierownictwo tej organizacji wychodzi z założenia, że każdy sport będzie dla wszystkich przystępny o ile będzie tani; to też usiłowania Szuckoru w dziedzinie narciarstwa realizuje się w ten sposób, że

KURSY WYRABIANIA NART W FINLANDJI



Obrobienie materiału drzewnego

KURSY WYRABIANIA NART W FINLANDJI



Hartowanie nart

organizacja urządza rok rocznie kursy okręgowe, trwające 2 tygodnie, pod kierownictwem fachowców, których zadaniem jest wyszkolenie instruktorów, a właściwie „majstrów“, zdolnych do samodzielnego wyrobu nart i do nauczania tej sztuki innych współobywateli swej okolicy.

Jeśli 21 kursów okręgowych po 50 - 60 uczestników na każdym, przez dwa tygodnie nic więcej nie robią, tylko fabrykują narty, to proszę sobie wyobrazić, ile nart już w czasie trwania kursu jest gotowych, a ileż ich nawyrabiają absolwenci kursu i ich uczniowie po powrocie do domu.

Tą drogą gros mieszkańców Finlandji zaopatruje się w narty; dlatego też każdy Finn może sobie pozwolić na uprawianie sportu narciarskiego, który w innych warunkach byłby tam równie kosztowny, jak i u nas.

Fabryki nart, jakie istnieją w Finlandji, zaopatrują głównie w swe wyroby, mieszkańców dużych miast, oraz zagranicę. Masy zaś ludności fińskiej korzystają z nart wyrabianych własnoręcznie w domu.

*

Zawody narciarskie w Finlandji, które urządza Szuckor dla swych członków, organizowane są przedewszystkiem w ten sposób, aby dać możność stawać na starcie jaknajwiększej ilości uczestników. To też główne rozgrywki w stolicy poprzedzone są zawodami w oddziałach Szuckoru (najmniejsza jednostka organizacyjna), następnie w obwodach, w okręgach i wreszcie zawody o mistrzostwo organizacji.

W pośród tej masy wstępnych i eliminacyjnych zawodów, w których wyczyn jednostki jest bardzo wysoko ceniony, przewija się czerwoną nicią zasadnicza myśl projektodawcy programu zawodów — a mianowicie dążność do osiągnięcia wyników zbiorowych zespołami, należącymi do jednej i tej samej jednostki organizacyjnej.

50% programu różnego rodzaju zawodów narciarskich to walka o pierwszeństwo zespołów organizacyjnych. Miesiąc luty albo marzec, stosownie do okoliczności, gdy rzucone zostaje hasło zawodów narciarskich, cała Finlandja żyje tylko narciarstwem, a każdy jej mieszkaniec dyszy żądzą zmierzania swych sił w walce z przyrodą i ze swym współzawodnikiem. Każdy pragnie zdobycia pierwszeństwa dla swej drużyny.

A mądra ręka kierownika wyzyskuje ten zapal nie tylko dla pobicia rekordów... i stwarzania mistrzów, lecz dla celów, któremi są:

- 1) zdolność obywateli do obrony kraju,
- 2) sprawność fizyczna w sportach zimowych.

(d. c. n.)

H. K.

IGRZYSKA VIII OLIMPIJADY

Czy jechać do Paryża? Sprawa udziału naszych lekko-atletów i pływaków w VIII Olimpiadzie omawiana jest z różnych punktów widzenia; jako motyw do niewysyłania lub ograniczenia do minimum ekspedycji wysuwa się często niski poziom wyczynów naszych atletów, które jakoby mogły nas tylko skompromitować.

Mniemanie to nie wydaje nam się dostatecznie uzasadnionem; nie jest bowiem słuszny pogląd o niezmiernie wysokim poziomie wyników na Olimpiadach; prawda, że pierwsze miejsca są dla nas „gwiazdką z nieba“, niektóre rezultaty wszakże atletów plasowanych dalej bynajmniej mogą nam nie imponować. Jako przykład podamy niektóre wyniki z Igrzysk VII Olimpiady.

Trójkok: 1) Tuulos — 14'505 m.; 2) Jonsson (Szwecja) — 14'48 m.; 3) Arnlof (Szw.) — 14'27 m., ale 16) Proux (Francja), pierwszy ze swego kraju — 12'925 m.; 19) Remone (Fr.), ostatni — 12'475 m.

Skok w dal: 1) Petterson (Szw.) — 715 cm.; 2) Johnson (USA) 709'5 cm.; 3) Abrahamson (Szw.) — 708 cm.; 12) Coulon (Fr.), pierwszy ze swego kraju — 650 cm.; 16) Lehtonen (Finl.), również pierwszy ze swego kraju — 628'5 cm.; 26) Srettr (Cz. Sł.), jedyny ze swego kraju — 555 cm.; ostatni 29) Kanive (Luxemburg) — 541'5 cm.

Rzut kulą: 1) Porhola (Finl.) — 14'81 m.; 2) Niklander (Finl.) — 14'155 m.; 3) Liversedge (USA) — 14'15 m.; 12) Paoli (Fr.), pierwszy ze swego kraju — 12'485 m. Trzech ostatnich, również najlepszych ze swych krajów: 18) Wuyts (Belgia) — 11'045 m.; 19) Antognini (Szw.) — 10'32 m.; 20) Pothier (Belgia) — 10'10 m.

Wyniki finalistów w rzucie dyskiem: 1) Niklander — 44'685 m.; 2) Taipale — 44'19 m.; 3) Pope (USA) —

42'13 m.; 4) Zallhagen (Szw.) — 41'07 m.; 5) Bartlett — 40'875 m.; 6) Eriksson (Szw.) — 39'41 m.

3000 m. z przeszkodami: 1) Hodge (W. Bryt.) — 10:00'4. Przedbiegi: Devaney (USA) — 10:23, Flynn (USA) — 10:36, Hodge (W. Bryt.) — 10:17'4.

Sztafeta 4 × 400: 1) W. Bryt. — 3:22'2. Przedbiegi: Belgja — 3:38'8, Płd. Afr. — 3:38'6. Na jednego biegacza wypada przeciętnie 54'7.

100 m. — Paddock 10'8 s. Półfinały: Edward (W. Br.) 10'8, Paddock 10'8. Czwierć finały: 10'8, 11, 10'8, 10'8, 11 s. Przedbiegi: 3 po 10'8 s., 6 po 11 s., 11'2 s., 2 po 11'4 s.

200 m. — czasy od 22 Woodring USA do 25 s.

400 m. — od 49'6 s. Rudd W. Br. do 52'6 s.

Podobnie miała się rzecz w Antwerpii z pływaniem. Na *100 m. st. dow.* osiągnął wprawdzie Kahana-moku 1:00'4, jednak dostał się też do półfinału Czech Buchacek z wynikiem 1:19'2. — przed Gammaro (Brazylja) 1:22. Nie są to czasy dla naszych pływaków nieosiągalne, o ile poddałoby się sumiennemu trenin-gowi już teraz w katowickim basenie,

Na *400 m. st. dow.* były czasy od 5:26'8 — Normann Ross do 6:40.

W *200 metrowym biegu na piersiach* od 3:04'4 — Mal-mroth (Szw.) do 3:22'6.

Morał stąd jak na dłoni: jechać do Paryża i obsadzać konkurencje tak, jak tylko na to pozwolą środki materialne. Nie zawsze się jedzie po zwycięstwa, ale też po to, by zademonstrować swą obecność i przynajmniej jaknajwięcej doświadczenia.

*

Dotychczas zgłosiły się 34 państwa.

*

Szwecja wysłała 50 atletów na Olimpiadę.

KURS TATRZAŃSKIEGO TOWARZYSTWA NARCIARZY



Ćwiczenia szachownicy — pozycja półkuczna.

NARCIARSTWO

We Lwowie w dn. 20.1 odbyły się narciarskie mistrzostwa szkolne i harczerkie m. Lwowa. Trasa dla obu biegów wynosiła około 3½ km. Mistrzem szkół średnich został 16 letni Jakubowski — 19:06, a z harczerzy zwycięstwo odniósł Dulębowski — 19:17.

*

Pierwsze zawody narciarskie w biegach lwowskiego Korpusu Kadetów. Dnia 27 z. m. odbyły się zawody narciarskie wychowanków Korpusu Kadetów Nr. 1 w biegach na przestrzeni 5 klm.

Tor biegu przechodził przez pagórkowate pola

wóleckie i falisty park Kilińskiego, dając możliwość za wodnikom wykorzystania techniki jazdy na nartach w różnym terenie. Start i meta w jednym miejscu.

Do zawodów stanęło 20 najlepszych narciarzy. W najkrótszym czasie przybył do mety kadet 4-ej komp. Medwecki Mieczysław, przebywając przestrzeń w 36'7; drugi przybył kadet 4-ej komp. Kopeć Józef w czasie 36'32; trzecim był kadet 5-ej komp. Klimontowicz Jan w czasie 36'38.

Zawody, którym przypatrywało się sporo publiczności cywilnej i wojskowej, zaszczytliwą obecnością generałowie Szepczycki, Jędrzejewski i Pajewski.

D-ca DOK VI. gen. Jędrzejewski, rozdał nagrody i dyplomy zwycięzcom.

Zawody te stwierdzają, iż nasza młodzież wojskowa wprost żywiołowo garnie się do sportu, Cyfra 20 zawodników na narciarskich zawodach wewnętrznych dowodzi, że w Korpusie Kadetów Nr. 1 prawie każdy zajmuje się sportem.

Fotografie grupy młodocianych narciarzy umieścimy w następnym numerze.

*

Konkurs w skokach. Dnia 27 z. m. odbyły się w Zakopanem w Jaworzynie na nowo przebudowanej skoczni konkurs w skokach, zorganizowany przez SNPTT, w którym udział wzięło 3 zawodników I kl. i 15 zawodników II kl. Mimo złych warunków śniegowych ogólny wynik niezły i tak:

W I kl.: 1) Mückenbrun Henryk z notą 16.87 SN PTT, 2) Kaliciński Eugeniusz SUAZS, Kraków 15.60.
W II kl.: 1) Czech Władysław SNPTT z notą 16.18, 2) Zajdel Tadeusz NNPTT 15.93, 3) Kraszewski Kazimierz Oddział Gimnazjalny SNPTT 15.87.

Najdłuższy skok w konkursie I kl: 27'5 m., w II kl: 20'5 m. Najdłuższy skok poza konkursem—29 m. Podnieść należy ogólną poprawę zawodników w skokach co do formy, jak i techniki. w głównej mierze Kalicińskiego Eug., oddającego się rzetelnie i z wielkim zapałem narciarstwu.

HOCKEY

Mistrzostwo Warszawy

AZS — Warszawianka 14:0 (1:0) (6:0).

Po długim okresie przedwstępny hockey wszedł u nas na drogę normalnego rozwoju. Punktem zwrotnym jest powstanie z inicjatywy p.inż. Znajdowskiego Polskiego Związku Hockeyowego na lodzie i przystąpienie do mistrzostw Warszawy. Zgłosiły się niestety tylko 3 drużyny, z których 2 wylosowane grały najprzód ze sobą, trzecia zaś spotka się ze zwycięzcą poprzedniego spotkania.

Warszawianka wystąpiła tym razem w pełnym składzie, i widać było odrazu, że nie pozwoli zadać sobie tak znacznej klęski, jak w pierwszym meczu (towarzystwskim) — 20:1.

Jednak niedzielne spotkanie, potwierdziło przekonanie, że z akademikami Warszawianka współzawodniczyć jeszcze nie może. Gra cała toczyła się na polu czarno-białych, którzy zaledwie 3 razy zdołali się przerwać, by zaniepokoić przeciwnika. Z drużyny Warszawianki wyróżnił się doskonały bramkarz Domański, który nieprzeciętną intuicją i szybkością decyzji uratował swe barwy od znacznie poważniejszej przegranej.

W AZS-ie duszą i osiłą drużyny jest Rybak (środkowy), który miał na sumieniu 8 bramek. Nauczył się on gry w Kanadzie, i teraz u nas nie posiada równego sobie. Koledzy jego jednak dość szybko przyswajają sobie jego „triki” i zasady techniki gry. Dzięki Rybakowi, w dość szybkim czasie, dotychczasowa gra „z kijem na lodzie” stanie się u nas prawdziwym hockejem. Bez tak cennego nabytku moglibyśmy lata całe stać na martwym punkcie, nie mając pojęcia o tem, jak gra się zagranicą. Błędem Rybaka jest poleganie wyłącznie na sobie i ignorowanie skrzydeł, którymi mógłby się nieraz wy-

ręczać. Prawy napastnik Kulej (strzelił 2 bramki) jest dobry, ale również uznaje tylko występy solowe.

Obok Rybaka najlepszym jest z akademików lewy obrońca Kowalski, który nie zwracając uwagi na swą rolę, zdobył 4 punkty dla swych barw.

Sędzia przygodny p. Tad. Grabowski — bardzo dobry. Jest charakterystycznym, że na zawody o mistrzostwo nie przyszedł sędzia oficjalny. Przecież wiadomo, że „jakoś to będzie” — no i... było, znalazł się sędzia na ślizgawce.

Bramki powinny być przymocowane do lodu, gdyż jest conajmniej niedopuszczalne, by bramkarz, broniąc się od gola, plecami bramkę cofał.

Mecz następny o mistrzostwo (ostateczny) ma rozegrać AZS z Polonią w środę 6 lutego. Is.

ŁYŻWIARSTWO

Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego w jeździe szybkiej. Odbite w niedzielę 3 lutego zawody wykazały wielkie ubóstwo nasze w tej gałęzi sportu. Zwycięstwo w 3 biegach odniósł Nehring (WTŁ) w czasach b. słabych, wykazując niezłą technikę, przy wyraźnym braku ambicji sportowej i nieszczegółnej taktyce. Jucewicza, który nie zdążył wrócić z Chamonix ominęło mistrzostwo stolicy, należące mu się słusznie. Organizacja zawodów, (poza 2 godzinnem opóźnieniem) dość prymitywna, odpowiadająca zresztą wynikom sportowym. Tor (około 180 m.) jest tak krótki, że o czasach europejskich nie może tu być mowy. Polski Związek Łyżwiarski powinien wyperswadować sobie raz na zawsze organizowanie wyścigów w Dolinie Szwajcarskiej, mogąc urządzić je na Dynasach (tor ma tam około 300 m.) gdzie możnaby wpuścić też publiczność i pokryć tem koszta zawodów.

Wyniki techniczne:

Bieg 500 m. 1) Nehring (WTŁ) 1:02'8, 2) Michalski (Polonia) 1:0.32, 3) „Grot” 1:05.

Bieg 1500 m. 1) Nehring 3:35'8, 2) Michalski 3:42'8, 3) „Grot” 3:47'6 (rekord polski 2:42'6).

Bieg 5000 m. 1) Nehring 14:18'6, 2) „Grot” 14:19, 3) Michalski.

Czas Nehringa nie wiele lepszy od rekordu Nurmiego w biegu lekko-atletycznym (14:35'6), wobec wyników Jucewicza (9:51) i rekordu światowego H. Stroema (8:26'5) — jest wprost beznadziejny. „Grot” niepokoił poważnie Nehringa i przegrał tylko o piersz na finiszu.

HOCKEY NA LODZIE



Drużyny: AZS — Warszawianka 20:1. — Rybak strzela gola.

LEKKA ATLETYKA

Kpt. Baran opracował książkę o lekkiej atletyce.

*

Baquet jedzie do Francji w czerwcu r. b.

*

Szydłowski i Kuchar trenują wspólnie przez zimę.
Dż.

*

ŁKS organizuje sekcję l.-atletyczną pań.

*

Kurpetowicz (ŁKS) osiąga w dysku na treningach 40 m.
M-ki.

*

Najlepsze wyniki osiągnięte w ub. roku są następujące: 100 i 200 m.—Paddock (USA) 10'4 s. i 21'2 s.; 400 m.—Woodring (USA) 48'4 s.; 800 m.—Griffiths (Anglja) 1:52'4; 1500 m. i 5 km.—Nurmi (Finlandja) 3:53 i 14:39'8; 4×100 m.—Finlandja 42'4 s.; 110 m. z pł. Anderson (USA) 15 s.; w dal.—Hubbart (USA) 767 cm.; w wyż.—Osborne (USA) 201'77 cm.; trójskok —Tuunlos (Finl.) 15'48 m.; tyczka—Hoff (Norwegja) 4'23 m., kula Estferreich (USA) 15'39 m.; dysk —Nittymaa (Finl.) 47'90 m.; oszczep —Lalier (Szwecja) 61'83 m.

*

Dzień sztafet Oxford-Cambridge. 4×200 y. (1/2 mili — „Oxford“ (Baker, Johnson, Sterenson, Benwick) 1:31'2, wyprzedza „Cambridge“ o 10 y.

4×440 y. (1 mila) — „Oxford“ (Johnson, Gibson, Sterenson, Benwick) 3:27'2.

4×880 y. (2 mile) — „Cambridge“ (Thurnbull, Marschall, Starr, Lowe) 8:06'4. „Oxford“ pobity o 60 y.

4×1760 y. (4 mile) — „Oxford“ (V. Morgan, Hewerton, Melennes)—18:44'8. „Cambridge“ o 80 y. w tyle.

4×120 y. z płatkami — „Oxford“ 1:08'6. Is.

*

Kandydatami na mistrzów olimpijskich w biegu na 400 m. są: Brown, Woodring (USA), Griffiths (Anglja), Vilen (Finlandja), Engdahl (Szwecja), Hoff (Norwegja) i Kurunczy (Węgry). W biegu zaś na 800 m. Brown, Helferich (USA), Lundgreen (Szwecja), Martin (Szwajcarja), Griffiths (Anglja), a może Nurmi (Finlandja).

*

Najlepsi zawodnicy na 1500 m., którzy niżej 4 min. osiągnęli, to następujący: Nurmi (5 razy), Wide (7 razy), Kay i Peltzer (po razie). Mistrz świata z r. 1920 (Hill—Anglja) niema więc szans przy powyższych biegaczach.

*

Helferich (USA) i Stallard (Anglja) — to dwaj najpoważniejsi faworyci na bieg 800 m. na Olimpiadzie tegorocznej. Sądźmy jednak, iż fenomenalny Nurmi, przy kilkutygodniowym odpowiednim treningu, mógłby pobić również rekordy światowe w biegu na 800 m. (1:51'9) i na 1000 m. (2:28'5).
Dż.

*

Francuski ZLA ogłosił nast. najlepsze wyniki osiągnięte w r. 1923 w biegach 100 m. — 10'8 s. (Mourlon, Lorain, Hurliman); 200 m. — 22'2 s. (Mourlon, Cerbonney); 300 m.—35'2 s. (Cerbouney); 400 m.—50 s. (Féry, Jamois, Resal); 800 m.—1:57'2 (Guilband), 1:57'6—(Baraton); 1:57'8 (Phillips), 1:58 (Fery); 1000 m.—2:33'2 (Brossard); 1500 m.—4:01'8 (Wirriath) 6 razy niżej 4:10, 4:05'8 (Duquesne), 4:07'4 (Burtin); 110 m. z płatkami—15'3 s. (Bernard)! Francja posiada 11 biegaczy, którzy osiągają niżej 2 min. na 800 m. i 7 — niżej 4:10 na 1500 m. A u nas!

*

Węgierski ZLA ogłosił najlepsze wyniki z r. 1923: 100 m.—Gerö 10'8 s.; 200 m.—Gerö—22'2 s.; 400 m.—Kunenczy 49'7 s.; 800 m. — Fonyo 1:58'8; 1500 m.—Nemethy 4:04'; 5000 m. — Kultsar 15:40'8; 10 klm.—Kiraly 32:46'6; Maraton — Kiraly 2:40:14; bieg 110 m.

z płatk.—Muscat 16 s., 200 m. z pł.—Somfai 26 s.; 400 m. z pł.—Somfai 56'8 s.; w wyż.—Gaspar 185 cm.; w dal dr. Haluska 722 cm.; trójskok—Molnar 14'43 m; Kula—Erdögh 13'81 m; dysk—dr. Csejtsey 42'75; oszczep—dr. Csejtsey 61'00 m.; 4×100 m. Kurunczy, Vida, Gerö i Gerö 1—42'7 s.; dziesięciobój—Somfai 7287 pkt. (podług jakiej punktacji!?)

*

Nurmi, jak donosi prasa niemiecka, ma na wiosnę zaatakować rekordy światowe na 800 m, 1/2 mili ang. i 1 km. Wyniki dotychczasowe są następujące: 1:51'9, 1'52'2, 2:28'5.

*

Chicago. Podobno ostatnio pobito 2 rekordy światowe. 100 y.—Allister 9'5 s. i 1000 y.—Cutbill 2:12.

ZWYCIĘZCA W BIEGU ZIMOWYM AZS



Kostrzewski

Szwajcarski ZLA uznał ostatnio nast. rekordy: 800 m.—Martin 1:55'3; 1500 m.—Martin 4:04'5; 4×100 m.—44'1 s.; 10×100 m.—1:54'4; 100+200+300+400 (sztafeta szwedzka)—2:04'1; sztaf. olimp.—3:27'8.

*

Francja. W dniu 6.l. odbyły się następujące doroczne biegi na przełaj: „Prix Lemonnier“ rozgrywane od roku 1902, wygra weteran Vermeulen, 2) Schnellmann. Challenge Gouillemare“ dał zwycięstwo Philipsowi przed Oberlechner'em. W Lyonie rozegrano Cross „Tous Sports“, gdzie wygrał łatwo wracający do formy Guillemot.

*

Duquesne (Rouen) jest obecnie najlepszym biegaczem francuskim na 3 i 5 klm. W r. ub. osiągnął on na 3000 m. po kilka razy niżej 9 minut i na 5000 m. niżej 15:30. Najlepsze czasy, to 3 klm.—8:42'4, 5 klm.—15:07. Za nim kroczy mistrz świata na 5 klm. z r. 1920 Gouillemot 3 klm.—8:53, 5 klm.—15:12, Czasy na 5 klm. daleko są jednak od wyników Gouillemot'a z lat 1920—1922 lub Bouin'a z r. 1911—14.

*

Lewden, rekordzista francuski w skoku w wyż (193 cm.) wyjechał na trening przedolimpijski do Ameryki.

Francuski ZLA wyznaczył już terminy zawodów kwalifikacyjnych na Olimpiadę: 20.IV, 4.V i 18.V.

*

Gartou Heuet, który w ciągu sezonu letniego nie miał powodzenia, obecnie dochodzi do formy i będzie poważnym konkurentem we wiosennych czasach. Heuet biega od 1909 r., a od 1910 należy do „Metropolitan Club'u”. Nie miał on w swej karierze wielkich zwycięstw, ale ze wszystkich obecnych francuskich stayerów miał ich najwięcej i najwięcej przebiegł kilometrów.

5.

PIŁKA NOŻNA

W roku ubiegłym odbyło się w Łodzi 448 meczów piłki nożnej, w tem 206 o mistrzostwo okręgu, wzgl. mistrz. Polski i 242 zawodów towarzyskich. Drużyn zamiejscowych polskich bawiło w Łodzi 23, zagranicznych 12. Mecz międzymiastowy odbył się tylko jeden z Krakowem. Poza tem 4 mecze na zasilenie kasy PZPN i I na fundusz olimpijski.

*

2 proc. czystego zysku z imprez sportowych płaćą łódzkie kluby jako opłatę na kasę ubezpieczeń dla graczy, uległych nieszczęśliwym wypadkom w czasie zawodów.

Ilość graczy, zgłoszonych przez łódzki Związek w PZPW wynosi 694 osoby. Klubów, rozporządzających sekcjami piłki nożnej, posiada Łódź 43. *M-ki.*

F R A N C J A

W dn. 20.I. w Paryżu odbyło się sensacyjne spotkanie dwu rywali miejscowych: Red Star—Olimpique, zakończone zwycięstwem mistrza Francji (Red Star) w stos. 3:1.

*

Międzymiastowe zawody w Lyonie, Lyon—Geneva dały wyniki 0:3 na korzyść Szwajcarów.

*

W Rouen rozegrano mecz Vasas (Budapeszt)—FC Rouen 3:1.

Piłka koszykowa

Łódź. Drużyna sekcji I-atletycznej ŁKS-u rozegra cztery spotkania piłki koszykowej z AZS-em warszawskim: 9 i 10 lutego w Łodzi, a 23 i 25 marca w Warszawie. Termin 24 marca rezerwuje ŁKS na ewentualną grę z inną pierwszorzędną drużyną warszawską. Dochód z meczów w Łodzi przeznaczony na rzecz Funduszu Olimpijskiego. Skład ŁKS-u: Nakielski, Gaziński, Atlaszewski, Maciaszczyk, Maciński.

B O K S

Boks w Sobieszynie. Sobieszynska Szkoła Rolnicza znana jest dobrze naszemu światu sportowemu, któremu dała doskonałych lekkooatletów i pływaków.

Obecnie, w zimie, nie mogąc uprawiać swych ulubionych specjalności, Sobieszyniacy z zapalem oddają się ćwiczeniom bokserskim. P. Al. Zaleski, którego staraniom zawdzięczają oni to, iż mogli korzystać na miejscu z wskazówek takich autorytetów jak Hantwaugh, Van Schelle, zaprosił na parę dni znanego boksera Wiktora Junoszę, który wygłosił szereg wykładów o boksie i przeprowadził kilka treningów. Warto zaznaczyć, że p. dyr. Kraszewski i profesorowie Szkoły nadzwyczaj interesują się postępiami sportowemi swych wychowanków i udzielają im jaknajdalej idącego poparcia. I toteż należy się spodziewać iż nowopowstała sekcja bokserska Sobieszyna niezadługo da o sobie znać.

W.

*

Mecz amatorski Belgja — Holandja, mający charakter przygotowania do olimpiady, odbył się w Hadze. Z 8-miu walk 5 wygrała Holandja (jedną przez k.-o.), 3 zaś Belgja. Holandja projektuje analogiczny mecz z Włochami.

*

Kurt Prenzel, mistrz Niemiec średniej wagi, wyjechał do Ameryki po laury i dolary. Może uda mu się zarobić, ale o zwycięstwa będzie trudniej. Sukcesów można się spodziewać prędzej od towarzyszącej mu narzeczonej, gwiazdy ekranu Fern Andry. Prenzel, który w Europie nie mógł zdobyć sobie imienia, w Ameryce nie będzie mógł nawet walczyć z nikim „poważniejszym”.

Emigracja sportowców z Niemiec jest coraz bardziej na porządku dziennym.

*

Pancho Villa, Filipińczyk, mistrz świata wagi muszej, pokonał na punkty w 10 rundach Patsy Wallace'a. Villa zdobył mistrzostwo na Angliku Jimmy Wildezcie.

*

Bonnel pobił przez k.-o. w 3-ej rundzie Morelle'a mistrza Francji półciężkiej wagi, odbierając mu temsamem tytuł. Od czasu kłeski Carpentier'a tytuł ten pozostawał w rękach ludzi, którzy mało na to zasługiwali. Morelle doszedł do tego przypadkowo. *Is.*

*

Paul Fritsch, mistrz olimpijski z Antwerpii, walczy obecnie jako zawodowiec. Jest on jednym z najlepszych bokserów francuskich lekkiej wagi. Ostatnio odniósł on sukces w Anglii, bijąc przez k.-o. w 2-ej rundzie Kid Lees'a. Spotkanie powyższe z Robertem Sirvain'em będzie kwalifikacyjnem do walki o mistrzostwo Francji z Fred Brettonnel'em. *Is.*

*

Harry Persen (Szwecja) waga ciężka będzie walczył w początkach lutego z Batling Siki w Kopenhadze. *J.*

SŁOWNICZEK BOKSERSKI

Wobec tego, że terminy angielskie w sporcie bokserskim mają w całym świecie prawo obywatelstwa i że przy dzisiejszym stanie naszej nomenklatury sportowej niepodobna obejść się bez nich w sprawozdaniach, będziemy podawać dla orientacji czytelników wyrażenia najczęściej spotykane wraz z pisownią fonetyczną. REDAKCJA.

- Ring** — miejsce, otoczone linami, na którym walczy się, mające kształt kwadratu o boku od 4 — 7 m.
- Round (raund)** runda, starcie — 2 lub 3 minutowy okres walki, po którym następuje minutowy odpoczynek.
- Knock-out (nak-aut)** — stan zawodnika, który leży na skutek uderzenia dłużej niż 10 sek., przez to zostaje uznany za zwyciężonego przez nak-aut; polspolity skrót: k. o.
- Knock-down (nak-daun)** — upadek zawodnika wskutek otrzymanego ciosu (o ile wstanie w ciągu 10 sek.)
- Hook (huk)** — cios sierpowy, zadany w płaszczyźnie poziomej ręką zgiętą w łokciu w formie haka.
- Straight (strajt), direct** — cios prosty, zadany wpród przed siebie przez wyprostowanie ręki w łokciu.
- Swing (suing)** — cios poziomy, zadany z boku ręką wyprostowaną w łokciu.
- Foul (faul)** — przekroczenie prawideł; czas zakazany.
- Groggy (grodzi)** — stan boksera, chwiejącego się na nogach, oszołomionego ciosem.
- Uppercut (aperköt)** — strychulec, cios zadany ręką zgiętą w łokciu od dołu ku górze. (c.d.n.).

PŁYWANIE.

Zawody pływackie przy — 15°. W niedzielę d. 6 stycznia odbył się w porcie wiślanym wysoce interesujący ze względu na porę roku wyścig pływacki.

Dwaj współzawodnicy — pp. st. przewodnik policji stoł. *W. Tratt*, red. PAT i korespondent „Chicago Tribune” *W.S. Olszewski* przepłynęli po wyrąbanym w lodzie torze 25 metrów, pierwszy w 15, drugi w 16¹/₂ sekund.

Jeśli czas, osiągnięty przez obu zawodników nie przedstawia rekordu — rekordem i to niepowszednim jest sam fakt pływania przy temperaturze powietrza — 15° Reaumura i temperaturze wody +2° Reaumura.

Niewielu jest ludzi, którzy by się zgodzili choćby na jedną sekundę zanurzyć się w Wiśle w tych warunkach.

Pływacy, którzy przepłynęli w niej 25 metrów, dali tem dowód wielkiej odwagi i niezwykłego hartu. Są to prawdziwi sportowcy. Abyśmy takich posiadali jaknajwięcej.

Wyścigowi, który został zdjęty na film przez przedstawiciela firmy „Patt” — przypatrywało się kilkaset widzów.

ZIMOWE ZAWODY PŁYWACKIE



Zawodnicy: *W. Tratt* i *W. S. Olszewski*.

Ze związków i klubów

13 stycznia odbyło się walne zebranie KSŁOZPN. Wybory do zarządu dały następujące wyniki: p. Krachulec — przewodniczący, p. Diel — wiceprzewodn., p. Andrzejak — sek. hon., p. Fiedler — skarbnik, p. Aleksander Kowalski — członek b. m. Kolegium sędziów liczy obecnie 15 członków i 17 kandydatów.

Walne Zebranie Włkp kl. Bokserskiego w Poznaniu odbyło się w dniu 17.1. r. b. Nowy Zarząd wybrano w składzie następującym: prezes — Zywert Michał; wiceprezes — Janusz Edmund; sekretarz nieobsadzony (narazie sprawuje funkcje F. Latowski, Poznań, ul. Półwiejska 21; skarbnik — Natzak; radny — Latowski Felician.

Komisja bokserska składa się z pp. Janusza, Kolańskiego i Wydarkiewicza.

Walne Zgromadzenie ŁOZPN odbyło się dn. 20 b. m. w lokalu Klubu Turystów. Przewodniczył p. Woźniak (prezes ŁKS).

Ze złożonych sprawozdań wynika, iż w roku ubiegłym przystąpiło do Związku 12 klubów, 2 kluby zli-

kwidowały swą działalność. W grach o mistrzostwo okręgu na 1923 brały udział 53 drużyny. Mistrzostwo kl. A zdobył po raz trzeci ŁKS I, mistrzostwo kl. B — ŁKS II (ponownie), mistrzostwo kl. C — „Grono Miłośników Sportu”. Do klasy A przesunięte zostało TS „Sifa”, do klasy B — „GMS”, „Sokół” (Łódź) i „Zgierskie Tow. Gimn. Sport.”.

Kary, któreimi WG i D szafował w r. u. zbyt obficie, ujęte w dane statystyczne, przedstawiają się następująco: a) względem klubów — ostre napomnienia 6 razy; grzywna pieniężna 33 razy względem 17 klubów; b) względem graczy — ostro nagana udzielona była 20 graczom; zdyskwalifikowano 22 graczy. Objawy wprost zastraszające.

Ustalono roczne składki członkowskie (kl. A — 9 złp., kl. B — 3 złp., kl. C — 1 złp.) i wpisowego (5 złp.).

Wybory do Zarządu dały wyniki następujące: prezes — płk. Małachowski, d-ca 10 dyw. piechoty (jednogłośnie); I. wiceprezes — p. Krachulec (ŁKS), II. wiceprezes — kpt. Zabłocki; sekretarz — p. Piątkowski (ŁKS); skarbnik — p. Kahn (Klub Turystów); członkowie: Hesse, Kulpiński, Benke, Lichmaniak, dr. Krausz (redaktor „Gazety Sportowej”).

Wybory do Wydz. G. i D.: przewodniczący por. Libert (ponownie), zastępca przewodniczącego por. Konopacki. Członkowie pp.: Konopka (ŁKS), Bryl, Maliniak, Benke.

Do komisji rewizyjnej: pp. Lindner, Taubwurel, Dresler.

*

Walne Zebranie WOZLA odbyło się dnia 31.1. b. r. Nowy Zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — inż. Znajdowski, vice-prezes — p. Sיעiński, sekretarz — por. Burghardt, skarbnik — p. Szklar; pp. Wiśniewski, Raszke, Piotrowski, Ołędzki, Świętochowski, Lechowski.

Komisja rewizyjna: pp. Rusecki, Michałowicz, Feldhein.

Delegaci do PZLA: pp. Znajdowski i Szamota, zastępca p. Raszke.

Jako dyrektwy dla delegatów na zebranie PZLA uchwalono: postawić wniosek o wydawanie kalendarza sportowego, o zorganizowanie zawodów międzymiastowych i międzynarodowych, o faktyczne objęcie przez PZLA steru polskiej lekkiej atletyki, tudzież o przyłączenie pow. garwolińskiego i puławskiego do okręgu warszawskiego.

*

Bal w sali Pompejańskiej (Hotel Europejski) organizuje K. S. Warszawianka w dn. 9.11.

*

Złot dzielnicy Wielkopolskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w dn. 15 — 17 sierpnia w Inowrocławiu.

*

Naczelnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła”, podając Naczelnikom Okręgowym Kalendarz terminowy zawodów, zamieściło w nim bieg „Kurjera Polskiego”, bieg „Kurjera Poznańskiego” i inne imprezy lekkoatletyczne, zaznaczając przytem, że „chodzi o to, by sokoli uczestniczyli jaknajczęściej w zawodach wojskowych i organizacji sportowych, stojących poza „Sokołem”, dając przez to wyraz naszej żywotności”.

Ten zdrowy zwrot w polityce „Sokoła”, który tak długo stronił od ogólnopolskiego sportu, należy gorąco przywitać; „Sokół” posiada wiele jednostek wybitnych, które mogą poważnie zasilić kadry naszych atletów.

*

Przy Toruńskim Klubie Sportowym powstała sekcja sportów zimowych z działami: łyżwiarzskim, narciarskim, i saneczkowym.

Przybory sportowe dla Armji

W związku ze zbliżającym się sezonem Departament Intendentury MSWojsk. ogłosił konkurs na dostawę dla Armji **61000 kompletów kostjumów gimnastycznych i footballowych, 41000 trzewików gimnastycznych do biegów i skoków, 2750 par trzewików footballowych i tyleż par getrów wełnianych.**

KSIĄŻKI

Kalendarz Kurjera Porannego na r. 1924 zawiera dział p. t. „Sport”, któremu poświęcono stronicę od 139 do 155.

Uwzględnianie spraw sportowych w kalendarzach ogólnych jest nowością, zainicjowaną przez Almanach Oficerski, nowością, która zasługuje na uznanie. Co do treści działu sportowego w kalendarzu Kurjera, to jednak trzeba powiedzieć, że był robiony na kolanie: daje „kalendarzyk” olimpijski, a nie wspomina ani słowem o konkursach w Chamonix. Przewgląd stanu różnych gałęzi sportu jest niekompletny; nie uwzględniono ani hippiki, ani myśliwstwa, ani strzelectwa. Sądzi- my też, że należało zobrazować życie towarzystw gimnastycznych.

Niema też w „kalendarzu” wykazu ani naszych instytucji sportowych i urzędów wychowania fizycznego, ani też adresów. A przecież w „kalendarzu” to właśnie winno było znaleźć się na pierwszym miejscu.
W. O.

KOMUNIKATY

Komunikat z posiedzenia Zarządu Głównego PZN
z dnia 14.I 1924 r.

1) Wobec otrzymania informacji od Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, że jakkolwiek biegi pań nie są przewidziane w programie zawodów narciarskich w Chamonix, jednak biegi takie odbędą się poza konkursem — Zarząd Główny postanowił wysłać na zawody jako trzeciego zawodnika p. Elę Ziętkiewiczową.

2) W sprawie zorganizowania międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Tatr, postanowiono zwrócić się do gminy Zakopane oraz do Gremium właścicieli hoteli i pensjonatów w Zakopanem z prośbą o zarezerwowanie pomieszczeń dla uczestników zawodów, bowiem wobec dzisiejszych warunków mieszkaniowych w Zakopanem sekcja narciarska PTT nie może przyjąć odpowiedzialności za zapewnienie kwater. Decyzja w sprawie zawodów nastąpić może dopiero po ostatecznej odpowiedzi na powyższe żądanie.

W razie, o ile zawody międzynarodowe nie dojdą do skutku, zorganizowane będą prawdopodobnie zawody o mistrzostwo Polski. Decyzji co do terenu, na którymby się te zawody odbyły, Zarząd Główny PZN dotychczas nie powziął.

3) Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Kolei z prośbą o przywrócenie biletów turystycznych dla narciarzy i turystów.

4) Postanowiono zgłosić do komisji sportowej, jako sędziów przy zawodach narciarskich pp.: ppłk. Bobkowskiego, ppłk. Osmolskiego, rtm. Mrvca, inż. Schielego Aleksandra i dr. Wyżkowskiego.

Komunikat Zarządu WOZPN z dn. 16 i 23.I, 1924 r

1. Przenosi się do klasy B „TSPF Ruch”.
2. Odrzucono ze względów zasadniczych prośbę KS „Śmiały” o anulowanie grywny w wysokości 5 złp.
3. Odrzucono prośbę ŻTGS Bar-Kochby o zniesienie grywny, natomiast rozłożono ogólną sumę należności tegoż klubu w wysokości złp. 27½ na 2 raty. I. rata płatna w ciągu najbliższych dwóch tygodni w sumie złp. 10; II, rata płatna do dnia 1 maja r.b. Powyższa uchwała nie może być brana pod uwagę, jako precedens na przyszłość.
4. Celem ułatwienia klubom opłaty składek za rok 1924, rozkłada się takowe na dwie równe raty: I-sza rata płatna do dnia 10 lutego. II-a do dn. 1 maja r. b. W razie przekroczenia terminu pierwszego, anuluje się prawo do spłaty składki w dwóch ratach i zostanie ona ściągnięta w całości w terminie przewidzianym w § 6 statutu, t. j. do dnia 15 marca r. b.
5. Przyjęto na członków nadzwyczajnych: T. S. „Hakoach” oraz STGS „Promień”.
6. Sekretariat czynny jest w poniedziałki, środy i czwartki od g. 6 — 7 w. Skarbnik urządza w czwartki od g. 6 — 8 wiecz.

Komunikat Nr. 1 Wydziału Gier i Dyscypliny WOZPN

1. Wydział Gier i Dyscypliny, powołany przez Walne Zgromadzenie WOZPN w dniu 12.I. 1924 r., ukonstytuował się następująco: przewodniczący — J. Jagielski, zastępca przew. — kpt. Krukierek, sekretarz — Drapella, członkowie — Antoszkiewicz, Błaszczyk, Graefe i Pichelski.

2. Rezerwuje się dla WOZPN następujące terminy na zawody międzymiastowe w Warszawie; 8.V, 25.V, i 15.VI. r. b. W dniach tych, w godzinach popołudniowych (od g. 14), nie mogą być urządzane w Warszawie przez Kluby Związkowe jakiegokolwiek zawody piłki nożnej.

3. Wzywa się wszystkie Kluby warszawskie, pragnące korzystać w r. b. z boiska w Parku Sobieskiego, na rozgrywanie zawodów towarzyskich, aby zgłosiły pisemnie do dnia 10.II. włącznie terminy na jakie reflektują, wymieniając Klub, z jakim zawody zamierzają rozegrać i czy odnośnie kontraktu zostały już zawarte; względnie czy prowadzone są pertraktacje.

Komunikat z posiedzenia Zarządu WOZPN,
odbytego dnia 30 stycznia 1924 r.

1) Ukarano następujące kluby:

- a) KPWF i KS Przebój za nienadesłanie w oznaczonym terminie kwestjonariusza PZPN i dodatków do tegoż, grywną złp. 5;
- b) ZAWF i WKS 72 pp. za nienadesłanie w oznaczonym terminie dodatków do kwestjonariusza PZPN grywną złp. 5;
- c) Radomskie Koło Sportowe za zlekceważenie w wypełnieniu dodatku do kwestjonariusza PZPN grywną złp. 8;
- d) Jednocześnie wzywa się wyżej wymienione kluby do natychmiastowego nadesłania kwestjonariusza bądź też dodatków do tegoż.

2) W razie zmiany adresu, kluby obowiązane są do zawiadomienia o tem PZPN i WOZPN w ciągu 24 godzin.

Komunikat Wydziału Gier WOZPN z posiedzeń
w dn. 17 i 28 grudnia 1923 r.

1. Zweryfikowano następujące rozgrywki: Ruch-Śmiały 0:0 i po jednym punkcie dla obu drużyn; Legja III - Warszawianka III - 5:0 i 3:1; Skra - Legja III - 1:0 i 3:2 i po dwa punkty dla drużyn wymienionych na pierwszym miejscu.

2. Przyznano tytuł: „Mistrzowska drużyna WOZPN kl. C roku 1923” — drużynie RKS „Skra”.

3. Przesunięto do klasy B: 1) na podstawie rozgrywek o mistrzostwo: RKS „Skra” i KS „Olimpia”;

2) na podstawie rozgrywek kwalifikacyjnych: „Radomskie Koło Sportowe” i TSPF „Ruch”.

4. Opracowano i zatwierdzono: „Stałe przepisy dotyczące rozgrywania mistrzostw WOZPN”. Przepisy te w dniach najbliższych zostaną rozesłane wszystkim klubom.

5. Rozlosowano terminy rozgrywek o mistrzostwo kl. B na rok 1924 z następującym wynikiem:

Grupa klubów:

Podgrupa I: WTC, ŻIGS Makabi, Radomskie Koło Sportowe, ŻIGS Bar-Kochba i TSPF Ruch.

Podgrupa II: KS Orkan, WKS 72 pp. (Siedlce) WKS Pogoń, RKS Skra i KS Olimpja.

| | |
|-----------------------------|-----------------------|
| 6.4 — Bar-Kochba — WTC. | Pogoń — Orkan. |
| 13.4 — WTC — Ruch. | Orkan — Olimpja. |
| 21.4 — Makabi — WTC. | WKS Siedlce — Orkan. |
| 27.4 — Bar-Kochba — Makabi. | Pogoń — WKS Siedlce. |
| 4.5 — RKS — Ruch. | Olimpja — Skra. |
| 11.5 — Ruch — Bar-Kochba. | Olimpja — Pogoń. |
| 18.5 — Bar-Kochba — RKS. | Skra — Pogoń. |
| 25.5 — Makabi — Ruch. | WKS Siedlce — Olimpja |
| 1.6 — RKS — Makabi. | Skra — WKS Siedlce |
| 8.6 — WTC — RKS. | Orkan — Skra. |
| 15.6 — Bar-Kochba — Ruch. | Pogoń — Olimpja. |
| 22.6 — Ruch — WTC. | Olimpja — Orkan. |
| 29.6 — WTC — Bar-Kochba. | Orkan — Pogoń. |
| 6.7 — Ruch — RKS. | Skra — Olimpja. |
| 13.7 — Makabi — Bar-Kochba. | WKS Siedlce — Pogoń. |
| 20.7 — Ruch — Makabi. | Olimpja — WKS Siedlce |
| 27.7 — RKS — WTC. | Skra — Orkan. |
| 3.8 — Makabi — RKS. | WKS Siedlce — Skra. |
| 10.8 — RKS — Bar-Kochba. | Pogoń — Skra. |
| 17.8 — WTC — Makabi. | Orkan — WKS Siedlce. |

(d. n.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. S. Pińsk. Wiersze nie nadają się do „Stadjonu”, zwłaszcza drugi, który jak na wiersz sportowy jest zbyt krwiożerczy. Nie umieścimy.

Denhoff-Czarnocki. „Na białym śniegu” zaczniemy drukować w N-rze 7.

J. F. Praga. Artykuł doskonały—idzie w N-rze 7.

M. Uminowiczówna Lwów. Artykuł dobry bo krótki, pójdzie w kolejce „na mównicy”.

H. B. Toruń. Z powodu dużego zapasu złożonego materiału, artykuł „Czy wysłać naszych szermierzy na „Igrz, Olimp.” zaczniemy drukować w N-rze 7.

Por. Bobiński—Krotoszyn. Pierwsza część artykułu, po skreśleniu szczegółów idzie w jednym z następnych numerów „Stadjonu”. Co do drugiej części, to opinię swą zakomunikujemy listownie do 15.2 b. r. Artykuły prosimy pisać na jednej stronie arkusza.

WAKB „Knock-out”. Skarbnik Komisji Funduszu Olimpijskiego zapytuje, kiedy zostanie wpłaconą kwota 11.080.000 mk., której złożenie „knock-out” ogłosił w N-rze 35 „Stadjonu”.

Por. Guttry—Lwów. Umieścić możemy tylko grupę, gdyż drugie zdjęcie (meta) niestety ruszone.

„Saper kaniowski” w Puławach. Przekaz na 2.800.000 mk. załączony był na przysłanie należności za numery zesłoroczne, o które klub prosił i które wysłane były razem z przekazem.

POLSKA SPÓŁKA SPORTOWA

Hoża 19, róg Kruczej. — Katalogi gratis.

PRACOWNIA GRAWERSKA **W. S. WIŚNIEWSKI**

WARSZAWA, TRĘBACKA 7, TEL. 210-83

POLECA NAGRODY I ŻETONY SPORTOWE.



KRAK. 19. PRZEDMI. **TWO KOMISPOL SA.** NOWYJ. 1924/61
WARSZAWA

NARTY

WSZELKIE

PRZYBORY

DO SPORTÓW

NARCIARSKICH

Wydawca: ppłk. dr. OSMOLSKI.

Redaktor: kpt. KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ALEJA SZUCHA 23, tel. 104-82.

Prenumerata w lutym 3.500.000 mk. Prenumer. prosimy wpłacać na konto czek, P. K. O. Nr. 7498.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk.—Przejazd 10.